

PROTOKÓŁ Nr 35 / 2017
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
z dnia 6 listopada 2017 roku.

Ostrów Mazowiecka

listopad

2017r.

Protokół Nr. 35 / 2017

z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Ostrów Mazowiecka z dnia 3 października 2017 r. pod przewodnictwem p. Edwarda Podbielskiego – Przewodniczącego Komisji.

Obecni na posiedzeniu Członkowie Komisji:

Według załączonej listy obecności

Spoza Komisji udział w posiedzeniu wziął:

Porządek Obrad

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku obrad.
2. Rozpatrzenie i zaopiniowanie materiałów na XLIII sesję Rady Miasta.
3. Opracowanie planu pracy Komisji na 2018r.
4. Sprawy różne – zapoznanie się z treścią pism skierowanych do Komisji przez Przewodniczącego Rady Miasta i innych nadawców.

Ad.1

Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski dokonał otwarcia posiedzenia Komisji Planowania Przestrzennego, Budownictwa i Gospodarki Gruntami Rady Miasta Ostrów Mazowiecka. Po przywitaniu zebranych i stwierdzeniu quorum przedstawił proponowany porządek obrad.

Ad.4

Rozpatrzenie pism skierowanych do Komisji.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski korzystając z obecności p. Ryszarda Grabowskiego, który przekazał wszystkim przewodniczącym poszczególnych Komisji pisma, zwrócił uwagę, że w jednym i drugim piśmie pan Grabowski nie zaznaczył, że jest to również pismo skierowane do Burmistrza Miasta p. Jerzego Bauera.

Pan Ryszard Grabowski dodał, że burmistrz również otrzymał pisma.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski oznajmił, że wpłynęły dwa pisma od pana Grabowskiego. Jedno z nich zatytułowane jest: „Wniosek. Mieszkańcy i właściciele posesji przy ulicy Chełmońskiego wnioskuje o odwołanie decyzji o zmianie organizacji ruchu na końcowym odcinku ulicy Chełmońskiego, ulicy „ślepej” bez przejazdu”. Następnie przeczytał obydwa pisma, zapoznając Radnych z ich treścią. Pismo z dnia 2.11.17r. wystosowane przez pana Grabowskiego w

odpowiedzi na pismo Urzędu Miasta z dnia 11.10.17r. zawiera wnioski i zapytania zgłoszone przez wyżej wymienionego mieszkańca ul. Chełmońskiego.

Pisma w załączeniu do Protokołu.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski zapytał pana Grabowskiego celem wyjaśnienia czy pisząc do pana Burmistrza, żeby udostępnił mu informacje, które zdaniem wnioskodawcy powinny być informacjami publicznymi chodzi panu Grabowskiemu o decyzję zrobienia wjazdu z ulicy Chełmońskiego na ROD.

Ryszard Grabowski odpowiedział, że tak.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski oświadczył, że wielokrotnie już tłumaczył panu Grabowskiemu, że w systemie samorządów odrębna jest rola Rady Miasta i odrębna jest rola Burmistrza jako organu wykonawczego. Niewskazane jest osobiste doręczanie pism do każdej Komisji na ręce przewodniczącego Komisji i przewodniczącego RM. Wszystkie pisma, które pan Grabowski pisał do Rady Miasta za pośrednictwem Biura Rady znajdują się w dokumentacji. Urzędowo sprawa pana Grabowskiego miała taki przebieg. Pisma przekazane zostały z kancelarii do Biura Rady, z kolei przewodniczący Rady Miasta przekazał pisma przewodniczącym Komisji. Dodał, że żadna Komisja, która obecnie funkcjonuje w Radzie Miasta nie udostępni informacji, o które prosi pana burmistrza pan Grabowski. Zapytał czy tej samej treści pisma otrzymał pan burmistrz.

Ryszard Grabowski odpowiedział, że tak.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski stwierdził, że jego zdaniem pan Grabowski jest już zorientowany w terminach wynikających z kodeksu postępowania administracyjnego. Mieszkańcy ulicy Chełmońskiego na pewno wiedzą, że w terminie 30 dni trzeba oczekiwać odpowiedzi od osoby, do której się zwracało. Jeśli zajdą jakieś okoliczności nastręczające trudności i wymagające więcej czasu niż 30 dni, to mieszkańcy zostaną powiadomieni, że sprawa jest na tyle skomplikowana, że wymaga więcej czasu i można przedłużyć ten okres zgodnie z KPA do 3 miesięcy. Dodał, że jako przewodniczący i jednocześnie członek Komisji nie ma nic nowego do powiedzenia panu Grabowskiemu. Komisja rozpatrywała jego skargę dlatego, że zwrócił się do radnych o rozwiązanie jego problemu. Przewodniczący Komisji mówił, że pan Grabowski napisał w piśmie, iż Nadzór Budowlany postąpił źle, Samorządowe Kolegium Odwoławcze wydało orzeczenie nie bacząc na interes pana Grabowskiego, który powołuje się na innych mieszkańców ul. Chełmońskiego. Konflikt interesów powstał zaś między właścicielami, użytkownikami ogródków działkowych a panem Grabowskim.

Ryszard Grabowski odpowiedział, że nie między nim, a burmistrzem. Jego zdaniem Burmistrz źle zrobił, w jego ocenie nad burmistrzem ktoś musi sprawować kontrolę. Mówił, że Radni byli na wizji lokalnej i widzieli stan organizacji ruchu na ul. Chełmońskiego. Dodał, że prosił o inny znak, nie o taki, że pod swoją posiadłością ma znak zakaz zatrzymywania się i postoju utrudniający życie.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski ponownie zapytał pana Grabowskiego czy burmistrz ma pisma tej samej treści co Radni. Wyjaśniał panu Grabowskiemu, że Komisja i Rada nie jest władna ani kompetentna by odpowiadać na wątpliwości, na decyzję o postawieniu znaku B-35. Taką decyzję podjął Burmistrz i jego zastępca po uzgodnieniu z właściwym organem do organizacji ruchu czyli z Komendą Powiatową Policji. Pan Grabowski napisał w swoim piśmie, że wnosi o zmianę tej decyzji, której Radni nie są w stanie zmienić.

Pan Ryszard Grabowski zapytał dlaczego burmistrz nie zasięgnął opinii radnych tylko polecił Komendzie Powiatowej Policji zmienić organizację ruchu. Jego zdaniem powinien uzgodnić sprawę z radnymi a radni powinni podjąć decyzję. Oznajmił, że on nie czeka na pismo burmistrza, tylko zgłasza się do radnych. Burmistrz robi co chce bez Rady Miasta.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski odrzekł, że radny z okręgu pana Grabowskiego, pan W. Krzyżanowski powinien wytłumaczyć mu jaki wpływ ma radny na burmistrza, by ten zmienił albo nie zmienił decyzji.

Pan Ryszard Grabowski powiedział, że 11 radnych było za jego wnioskiem, by podnieść krawężnik, można odsłuchać nagranie. Burmistrz powiedział wtedy, że czeka na decyzję Nadzoru Budowlanego. Nadzór Budowlany nie dał oczekiwanej odpowiedzi. Dodał, że obecnie zwraca się do Komisji, do Radnych.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski powiedział, że dokąd nie było orzeczenia Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ostrołęce, Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Warszawie Komisja wypracowała 3 wnioski na podstawie relacji pana Grabowskiego i jego żony, obecnych na posiedzeniu Komisji. Pierwszy wniosek brzmiał odtworzyć stan poprzedni, rozważyć możliwość wjazdu samochodów użytkowników ROD na teren działek w odległości 5 m od bramy, zorganizować na ul. Cmentarnej furtkę o szerokości możliwej do korzystania z taczki i korzystać z parkingu koło cmentarza. Po otrzymaniu dokumentów z wyżej wymienionych instytucji Komisja Rewizyjna nie mogła wbrew orzeczeniu Samorządowego Kolegium Odwoławczego wydać opinii, że skarga pana Grabowskiego jest zasadna i burmistrz naruszył prawo budowlane czy prawo o ruchu drogowym. Dodał, że cała Komisja zmieniła swoje zdanie, biorąc pod uwagę decyzje wydane przez organy zewnętrzne, które wiążą Komisję. Nie można było tych decyzji nie uznać i trzeba było dostosować do nich treść uchwały. Na fakt postawienia przed posesją znaku B-35, zakaz postoju, Komisja Rewizyjna nie miała wpływu. Podał przykład, że jeśli chodzi o zatwierdzenie budżetu, podjęcie uchwały, zatwierdzenie stawek opłaty za wodę, stawek podatku od nieruchomości i wiele innych enumeratywnie wymienionych w ustawie kwestii to należą one wyłącznie do radnych. Organ wykonawczy, którym jest Burmistrz, musi się zastosować. Uprawnienia Rady są też w ustawie o samorządzie terytorialnym z marca 1990r., enumeratywnie wyliczone co należy do Rady Miasta. Decyzji o postawieniu znaku Burmistrz nie ma obowiązku uzgadniać z Radą. Jest organ stopnia powiatowego, Komenda Powiatowa Policji z którą Burmistrz uzgodnił postawienie tego znaku.

Pan Ryszard Grabowski podkreślił, że Burmistrz nie uzgodnił postawienia znaku z mieszkańcami ul. Chełmońskiego, postawił znak na ulicy przed jego posiadłością. Dodał, że sąsiadujące ulice również są ślepe a znaków na nich nie ma. Wypomniął, że Burmistrz swego czasu powiedział iż trzeba byłoby w całym mieście postawić znaki zakazu postoju a jednak nie postawił. Oświadczył, że chodzi po urzędach ponad 2 lata w tej sprawie. Domagał się zrozumienia dla właścicieli posesji mówiąc, że to nie są worki kartofli, że można ich przenieść, tam mieszkają pokoleniowe rodziny. Użytkownicy ogródków przyjeżdżają dla relaksu. Przypuszcza, że Radni mają jakąś władzę nad Burmistrem. Burmistrz zwlekał z podjęciem decyzji, czekał na opinię Nadzoru Budowlanego, gdyż sam nie mógł wybrnąć z tej sprawy.

W dalszym ciągu nie jest załatwiona sprawa ze zjazdem na ROD. Na dawnej mapie jest zaznaczona brama na ROD ale wjazdu nie ma, potrzebna była decyzja. Do 2015 r. nikt nie upominał się o pozwolenie na wjazd. W dalszym ciągu wjazd jest nielegalny. Poniesione koszty przez podatników na obniżenie krawężnika to 860 zł. Uznał, że on też płaci podatki, ma działalność gospodarczą, ma prawo zatrzymać się przed swoją posesją on czy ktoś z przyjezdnych ale stoi znak zakazu postoju i nie ma on prawa się zatrzymać bo w przypadku zatrzymania Pan Skarpetowski z ROD zgłasza sprawę na Policję a Policja kieruje do Sądu, Sąd umarza sprawę. Pytał czy w końcu jest ten burmistrz i rządzi miastem albo Radni nim rządzą albo Burmistrz rządzi Radnymi. W tej chwili Burmistrz rządzi Radnymi, a to Rada powinna podjąć jakąś decyzję. Prosił by Radni zobaczyli jak wygląda końcówka ulicy ślepej, bez przejazdu z tym znakiem zakazu postoju. Według niego to jest idiotyzm.

Radny p. Mirosław Pędzich powiedział, że dopóki nie pojawiła się mapa z 1983 r., był skłonny przyznać rację panu Grabowskiemu.

Pan Ryszard Grabowski pytał radnego p. Pędzicha czy wjazd był kiedyś zrobiony w tym miejscu. Powiedział, że była brama ale wjazdu nie było, był wysoki krawężnik tak mówi od samego początku. Zapytał dlaczego radny udowadnia, że na mapie jest brama. Tłumaczył, że jest brama ale wjazdu nie ma.

Radny p. Mirosław Pędzich podkreślił, że zarówno tam gdzie jest brama do ogródków działkowych i tam gdzie jest brama na posesję pana Grabowskiego jak i do wszystkich posesji na ul. Chełmońskiego stoi taki sam znak graficzny na mapie. Albo wszystkie wjazdy są legalne albo żaden legalny nie jest.

Pan Ryszard Grabowski odparł, że radny p. Pędzich bajki opowiada. Wyjaśniał, że brama na ROD była ale wjazdu nie było. Można zrobić 10 bram w płocie ale wjazdu może nie być.

Radny p. Pędzich stwierdził, że z panem Grabowskim się nie dogada. Podtrzymał swoje zdanie z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, chyba że pan Grabowski przyniosłby inną mapę niż z 1983 r., na której nie byłoby znaku graficznego przy wjeździe na ROD.

Pan Ryszard Grabowski oznajmił, że przyniesie oświadczenia każdego mieszkańca ulicy, że wjazdu na ROD nie było, brama była a wjazdu nie było. Pytał dlaczego wjazd na ROD został zrobiony nielegalnie. W poprzednich latach koniec ulicy był zakończony wysokim krawężnikiem i wjazdu nie było.

Radny p. Robert Krajewski odpowiedział, że pan Grabowski uznaje wjazd za nielegalny, natomiast radni z Komisji Rewizyjnej opierają się na pismach z takich instytucji jak Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego itp. Jako Komisja muszą patrzeć na to co jest w dokumentach. Z dokumentów wynika, że ten wjazd jest jak najbardziej legalny. Nie jest w sprzeczności z dokumentami. Radni muszą się na nich opierać.

Pan Ryszard Grabowski prostował wypowiedź radnego p. Roberta Krajewskiego. Mówił, że radni opierają się na Nadzorze Budowlanym a Nadzór Budowlany nie zapytał żadnego mieszkańca ulicy co było tam przedtem. Pan Grabowski poinformował, że posiada zdjęcia, z których wynika, że był wysoki krawężnik i wjazdu na ROD nie było. Zrobił zarzut Radnym, że patrzą tylko „w papierki”, zasłaniają się Nadzorem Budowlanym, Samorządowym Kolegium Odwoławczym. Z Samorządowego Kolegium Odwoławczego nawet nikt nie przyjechał, bo zastępca burmistrza p. Zbigniew Chrupek tak napisał pismo do SKO, że odmówili wszystkiego nawet stroną nie jest.

Radny p. Robert Krajewski zaznaczył, że jako Komisja muszą opierać się na dokumentach a nie tylko na słowach poszczególnych osób.

Pan Ryszard Grabowski oznajmił, że specjalnie wezwał dzielnicowego, żeby zobaczył znak na końcu ślepej ul. Chełmońskiego. Kolejny już raz podkreślał, że radni są po to, żeby zarządzili burmistrzem a nie burmistrz radnymi rządzi. Był przekonywany, że jeżeli jest brama to wjazd musiał być, a to jest nieprawda. Mówił, że ma rodzinę wielodzietną i każdy ma samochód a podwórko ma 600 m. Prowadzi działalność czy pod Vigarem ma umawiać klientów - pytał. Dojdzie do tego, że pod Vigarem będzie musiał postawić auto i przyjść do domu. Podkreślił, że znak został postawiony w jego furtce.

Radny p. Robert Krajewski zwrócił uwagę, że znaku radni nie postavili, był na pewno ustalony z Policją.

Pan Ryszard Grabowski ocenił, że był ustalony zza biurka. Dodał, że do radnych przychodzi, by coś zadziałali w tym temacie.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski podtrzymał wcześniejsze stanowisko, że jeżeli pismo pana Grabowskiego jest z 31.10.17r. i jeżeli burmistrz otrzymał to samo pismo tej samej treści to ma 30 dni na odpowiedź. Pan Grabowski zwraca się do radnych o zmianę decyzji dotyczącej postawienia znaku zakazu postoju B-35. Podkreślił, że Pan Grabowski zmuszony jest odczekać 30 dni na odpowiedź.

Pan Ryszard Grabowski odpowiedział, że rozumie, ale nerwy go ponoszą. Dodał, że pisze pisma przez 2 lata i w dalszym ciągu jest w dołku.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski stwierdził, że sprawa wjazdu i sprawa postawienia znaku jest odrębną sprawą, przecież tego znaku nie było dotychczas.

Pan Ryszard Grabowski oznajmił, że pisał prośbę o postawienie znaku zakaz postoju na ul. Chełmońskiego, który nie powinien dotyczyć mieszkańców i ich rodzin.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski odrzekł, że pan Grabowski dostanie odpowiedź od burmistrza. na złożone przez niego pisma. Żaden członek Komisji nie odpowie jaka będzie odpowiedź burmistrza. Zapytał radnych czy mają podobne stanowisko.

Radny p. Tadeusz Malec odpowiedział, że powstrzyma się od komentarza.

Radny p. Golanko odpowiedział, że również powstrzyma się od komentarza.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski oświadczył, że jego komentarz jest niezmienny. Dodał, że trzeba poczekać na odpowiedź burmistrza. Ani Komisja ani cała Rada nie odpowie panu Grabowskiemu jaką decyzję podejmie burmistrz, czy opowie się za utrzymaniem znaku, czy cofnie decyzję.

Pan Ryszard Grabowski przypomniał słowa burmistrza wypowiedziane podczas sesji, że czeka na odpowiedź Nadzoru Budowlanego. Jego zdaniem Nadzór Budowlany nie miał nic do rzeczy. Burmistrz czekał na decyzję, gdyż wcześniej pracował w Starostwie. Tak samo robi pan przewodniczący w tej chwili mówiąc, że poczekamy jeszcze miesiąc na odpowiedź.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski zaznaczył, że żadna Komisja ani Rada nie ma wpływu na burmistrza.

Pan Ryszard Grabowski uznał iż radni mają wpływ na burmistrza. Nie po to są radni, by przyklepywać burmistrzowi, wtedy zrobi to co zechce. Mówił, że pan Skarpetowski nie będzie go uczył którędy ma wjeżdżać i gdzie ma się zatrzymać. Dodał, że już 3 rok chodzi w sprawie wjazdu, niebawem koniec kadencji a problem dalej nierozwiązany.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski odniósł się do zarzutu p. Grabowskiego, że wjazd jest zrobiony niezgodnie z prawem. Nadzór Budowlany podjął taką a nie inną decyzję.

Pan Ryszard Grabowski powtórnie przypomniał, że Nadzór Budowlany podjął decyzję bez konsultacji z mieszkańcami ulicy. Niby radni są a ich nie ma skwitował. Przy dobrej woli to by się skończyło za 2-3 miesiące. Dodał, że cały czas przychodzi w tej samej sprawie.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski odpowiedział żeby pan Grabowski nie mieszał znaku z wjazdem. Do tej pory była rozpatrywana sprawa bezprawnego uruchomienia wjazdu na ROD. Dodał, że teraz chodzi panu Grabowskiemu o postawienie znaku zakazu postoju.

Pan Ryszard Grabowski odparł, że złożył dużą ilość pism, nawet ze 150, a będzie następnych 250 dotyczących zarówno wjazdu jak i znaku.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski zaznaczył, że żadna Komisja tak jak Komisja Rewizyjna nie poświęciła tej sprawie tyle uwagi.

Pan Ryszard Grabowski odrzekł, że nie obchodzi go ile czasu poświęciła Komisja, on przyszedł załatwić sprawę.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski nadmienił, że odkąd jest radnym - 4 kadencje, to nie pamięta tak skomplikowanej sprawy i tyle wpływających pism.

Pan Ryszard Grabowski oznajmił, że wybierał burmistrza jednego i drugiego i jest rozczarowany tym kogo wybrał.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski powiedział, że pan Grabowski ma pretensje do siebie, że źle wybierał. Dodał żartobliwie, że Komisja nie będzie sprawdzać na kogo pan Grabowski głosował w wyborach na burmistrza.

Pan Ryszard Grabowski powtórzył swoją wypowiedzianą wcześniej myśl, że burmistrz rządzi nie tylko nim ale i radnymi rządzi. Tak podporządkował sobie radnych, że każdy radny boi się swoje zdanie powiedzieć. Bo jak niejednego radnego pracuje córka czy syn, to radny nie przeciwstawi się burmistrzowi.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski apelował, żeby pan Grabowski nie używał takich argumentów, żadnego radnego córka albo syn nigdzie nie pracują w ratuszu ani w jednostkach podległych.

Pan Ryszard Grabowski zgodził się z przewodniczącym odnośnie zatrudniania dzieci radnych, podpowiadając, że współzycie ludzkie trzeba mieć na uwadze, żeby jeden drugiemu nie utrudniał życia bo, „niby chodzą do Kościoła , lekturę czytają a za nimi diabeł stoi”. Dodał, że co pan przewodniczący robi to jego sprawa, on poczeka cierpliwie na pisemną odpowiedź .

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski dodał, że on jest jednym z 21 radnych. Następnie przeszedł do kolejnej sprawy. Oznajmił ,że będzie oczekiwał czy członkowie Komisji potraktują pismo jako skargę i kompetencje Komisji Rewizyjnej do rozpatrzenia skargi, czy potraktują jako pismo do burmistrza. Poinformował, że 31.08.2017r. od Wojewody Mazowieckiego przyszło pismo, które Wojewoda przekazał w celu rozpatrzenia zgodnie z właściwością. Jest to

wiadomość pana Andrzeja Warsa z treścią skargi na sposób rozpatrzenia wniosku przez Burmistrza Miasta Ostrow Maz. Pan Andrzej Wars wnioskuje o obniżenie terenu ul. Wróblewskiego w Ostrowi Maz. Pismo pana Andrzeja Warsa nadesłane zostało do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie 30.08.17 a 31.08.17 pan Wojewoda odesłał do Urzędu Miasta w Ostrowi Maz.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski wyjaśnił, że p. Andrzej Wars zamieszkuje w Pruszkowie przy ul. Kościelnej 1/10 natomiast sprawa dotyczy niezabudowanej działki budowlanej w Ostrowi Maz. na ul. Wróblewskiego. W czasie opadów deszczu woda deszczowa zalewa mu działkę. Następne pismo również e-mail o treści skierowane zostało do pana Zbigniewa Chrupka. Przepraszał burmistrzów za to, że jego żona źle zrozumiała pismo od Wojewody Mazowieckiego i źle go poinformowała. Wysłał niepotrzebnie skargę do pana Wojewody. Po kilkukrotnym przeczytaniu zrozumiał, że nie ma racji, wysyłając skargę do Wojewody. Prosił pana Burmistrza Jerzego Bauera o pomoc przy obniżeniu ul. Wróblewskiego. Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski powiedział, że z tego wynika, iż napisał wniosek do Burmistrza o obniżenie ulicy, a następnie tłumaczy się burmistrzom ze swojego błędu. Przewodniczący następnie odczytał pismo od przewodniczącego Rady p. Zbigniewa Krycha do p. Andrzeja Warsa. W dalszej kolejności odczytał odpowiedź pana Andrzeja Warsa. Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski zwrócił się do radnych pytając czy wiedzą coś z tego czy nie, bo on oceniając sprawę odnosi wrażenie, że jest to sprawa na zasadzie „Pasłeś kozy ? Trzeba było nie paść. Nie pasłeś ? Trzeba była paść”. Jak wysypali żwir i tłuczeń, żeby woda nie zalewała działki, to on mówił żeby sprzątnąć ten tłuczeń i ten żwir sprzed bramy, bo mu przeszkadza, żeby woda mogła odpłynąć. Jeśli członkowie Komisji uznają, że jest to wniosek a nie skarga, to uznają się za niekompetentnych do rozpatrzenia tego wniosku. Dodał, że znajduje się również, jego zdaniem bardzo przekonująca odpowiedź zastępcy burmistrza. Odczytał pismo przewodniczącego Rady p. Zbigniewa Chrupka skierowane do Zastępcy Burmistrza. Odpowiedź Zastępcy Burmistrza była następująca „że w bieżącym roku ulica Wróblewskiego i ul. Sztarka będą utrzymywane przez wyprofilowanie. Profil poprzeczny umożliwi odpływ nadmiaru wody w kierunku ul. Sztarka. Obecnie znajdujący się tłuczeń na wysokości bramy działki pana Warsa stanowi zabezpieczenie przed napływem wody opadowej podczas intensywnych opadów deszczu. Planowane jest wykonanie jednostronnego obniżenia wysokości skrzyżowania ul. Sztarka i Wróblewskiego w celu sprawniejszego odpływu wody opadowej w kierunku ul. Sztarka. Ponadto Zastępca Burmistrza informuje, że w celu rozwiązania problemu będą rozważać uwzględnienie w prowizorium budżetowym kontynuacji budowy utwardzonej nawierzchni ul. Sztarka z częścią ul. Wróblewskiego. Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski uznał, że to do niczego nie podobne, że człowiek nie mieszka w Ostrowi Maz. i pisze o swoich żądaniach. Mówił, że są osiedla liczące 30 lat, gdzie ludzie chodzą na wiosnę i na jesieni po błocie a tutaj w prowizorium wstawia się budowę ul. Sztarka, dlatego że jedną działkę komuś zalewa. Następnie odczytał pismo skierowane do przewodniczącego Rady Miasta p. Zbigniewa Krycha. Potem odczytał kolejny e-mail p. Warsa skierowany do Rady Miasta o ponowne rozpatrzenie jego skargi, informując również, że planuje w przyszłym roku rozpocząć budowę domu. Zapytał radnych czy traktują to jako skargę .

Radny p. Mieczysław Pędzich powiedział, że p. Andrzej Wars w ostatnim piśmie użył słowa skarga.

Radny p. Tadeusz Malec podkreślił, że z tego powodu, że jest to pismo przez Wojewodę potraktowane jako skarga, p. Andrzej Wars niech złoży oświadczenie czy wycofuje tę skargę czy występuje z wnioskiem do burmistrza i w jakiej sprawie. Zaproponował zaproszenie p. Andrzeja Warsa na posiedzenie.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski powiedział, że byłoby słuszne zrobić wizję lokalną.

Radny p. Tadeusz Malec poparł pomysł wizji lokalnej. Dodał, że najpierw należałoby zaprosić go na posiedzenie Komisji i pojechać następnie na wizję lokalną. Przyjąc trzeba byłoby od niego oświadczenie czy całą korespondencję, którą wysyłał do Wojewody nadal traktuje jako skargę i w jakiej sprawie, czy ewentualnie jako wniosek. Jego zdaniem na tę chwilę zakwalifikować to jako skargę.

Następnie Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski przybliżył kolejną sprawę.

Piszą mieszkańcy bloku przy ul. Grota Roweckiego i 11 listopada, że pan Jagielski zanieczyszcza im powietrze, paląc w piecu, którym ogrzewa dom. Sprawa była również rozpatrywana przez Komisję Gospodarki Komunalnej. Prawdopodobnie ZEC zaproponował podłączenie do miejskiej instalacji ciepłej za odpłatnością $\frac{1}{4}$. Pan Jagielski zapłaciłby 25 % kosztów. Była również dyskutowana kwestia obciążenia finansowego, że jeśli dla p. Jagielskiego byłoby ono duże, to jest możliwość rozłożenia na raty. Problem polega na tym, że p. Jagielski nie chce podłączenia i nie ma żadnego przepisu by go zmusić. Pali węglem i drzewem czyli produktami dopuszczonymi przez wszystkie przepisy dotyczące ochrony środowiska. Pan Jagielski został raz ukarany przez Straż Miejską za spalanie w piecu śmieci w wysokości 50 zł. Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski mówił, że zna ten dom, ma może ze 30 m², jest tam trochę dobudowane. Poinformował w dalszej wypowiedzi, że pan Wojewoda skierował pismo do p. Reginy Malec, skarżącej się na zanieczyszczenie powietrza przez p. Jagielskiego, dotyczące realizacji przez burmistrza zadań własnych gminy związanych z ochroną środowiska. Wojewoda Mazowiecki uznał, że pismo jest skargą i przekazał według właściwości do rozpatrzenia Radzie Miasta.

Radny p. Tadeusz Malec uznał, że nie jest to skarga tylko wniosek, żeby pomóc mieszkańcom bloku w rozwiązaniu problemu.

Przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski skomentował, że Wojewoda skierował kolejne pismo do Rady Miasta, które nazywa skargą.

Radny p. Tadeusz Malec stwierdził, że pismo oznacza iż Komisja musi się tym zająć.

Następnie przewodniczący Komisji p. Edward Podbielski zapoznał członków Komisji z pismem Zastępcy Burmistrza do przewodniczącego Rady. Zazaczył, że trzeba rozstrzygnąć czy jest to skarga czy wniosek.

Radny p. Tadeusz Malec odpowiedział, że Radni ze swojej strony nie mogą zrobić praktycznie nic. Nie zmuszą pana Jagielskiego do zmiany pieca. Mogą Wojewodzie odpowiedzieć, że skarga jest nieuzasadniona, gdyż były zaproponowane rozwiązania.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Przewodniczący Komisji
Edward Podbielski

Sporządził
Marcin Budny – staż
Sylwia Brzostek - insp. ds. obsługi RM